

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
ILLUSTROWANA.

Wychodzi we Lwowie 2 razy na miesiąc 1-go i 15-go z okolicznościowymi dodatkami.

Organ oficyalny Krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców, tudzież Towarzystwa Kupców i Młodzieży handlowej we Lwowie.

Rok IV. 1897.

Redakcya i Administracya we Lwowie Plac Maryacki L. 8.
Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Nr. 17. Lwów 1. Września

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOSI:
W Austro-Węgrzech kwartalnie 1 zł. w. a. — W Niemczech 2 marki.
Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYA
Warunki ogłoszeń podane są w każdym numerze przy końcu tekstu

Wspierajmy chrześcijański przemysł i handel!
Kupujmy u swoich!

W sprawie organizacyi i popierania drobnego kupiectwa chrześcijańskiego w kraju.

Przypadkowo dostała się zeszłego roku do naszej redakcyi mała broszurka, drukowana w Gródku, a zawierająca projektowany „Statut *Związku handlowego sklepików*", tj. zawiązać się mającego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, a siedzibą we Lwowie.

Były nasz akwizytor redakcyjny, który przyniósł tę broszurę, opowiedział nam zarazem przywiązaną do niej, a widocznie prawdziwą legendę, iż pewien bogaty Żyd dawał inicyatorom tego związku handlowego, do którego mieli być przyjmowani sami tylko chrześcijańscy kupcy, pokaźną kwotę coś do 60,000 zł. — byleby tylko albo odstąpili od zakładania tego stowarzyszenia, albo też jego zrobili dyrektorem.

Drobni kupcy chrześcijańscy postąpili szlachetnie i propozycyi żydowskiej nie przyjęli; ale czego nie rozbił Żyd, to rozprószyła niezgoda.—

Niezgoda wśród członków uśmierciła stowarzyszenie, zanim jeszcze na dobre żyć zaczęło.

Usłyszawszy to opowiadanie, pomyśleliśmy sobie: Żyd zawsze ma żydowskie szczęście; ale nie od Pana Boga— tylko od szatana niezgody, który siedzi pomiędzy nami.

Ei! czyżby tego szatana nie dało się precz wykurzyć, jak lisa z jamy i przecież jakoś naszych drobnych kupców w zgodne i solidarne zjednoczyć stowarzyszenie?!

Tak pomyśleliśmy sobie w naszej redakcyi i rozesłali do lwowskich drobnych kupców imienne zaproszenia na konferencyę, celem podjęcia na nowo kroków ku zawiązaniu stowarzyszenia.

Były nasz akwizytor redakcyjny, Raczyński (jeśli się nie mylimy Bazyli) tak się tem ucieszył, że wszystkie porozpisywane przez nas imienne zaproszenia sam poroznosił między drobnych kupców, znanych osobiście w redakcyi — a za fatygę swoją nie przyjął żadnego wynagrodzenia, co z uznaniem tu podnosimy.

Wskutek wspomnianego zaproszenia odbyła się dnia 19 kwietnia 1896 o godz. $3^1/_2$ po południu w lokalu redakcyi Dźwigni konferencya, złożona wyłącznie z zaproszonych gości i uchwaliła wypracowany w zarysie przez redakcyę statut stowarzyszenia.

Referent statutu wykazał, że o założeniu stowarzyszenia zarobkowego, o jakiem dawniej myślano, na razie nawet mowy być nie może — gdyż stowarzyszenie takie wymaga wysokich wkładek i wielkich kapitałów, że więc należy najpierw zacząć od małego, a mianowicie od stowarzyszenia „wzajemnej pomocy" — w statut zaś należy włożyć takie postanowienia, któreby pozwoliły urość temu stowarzyszeniu do znacznych rozmiarów ku pożytkowi krajowego kupiectwa i całego społeczeństwa naszego.

Żarys statutu uchwalono w zupełności w myśl wniosków referenta, a z poprawką p. Aleksandra Stećkowa co do wysokości wkładek członków wspierających (2 zł.) i z rezolucyą p. Andrzeja Kisiela, aby później, gdy towarzystwo będzie posiadało większe fundusze, wydać statut także w języku ruskim, dla zechęcenia także drobnych kupców Rusinów ku przystępowaniu do „Wzajmnej pomocy“.

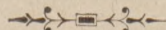
Szczegóły zresztą dozwolono redakcyi naszej opracować według własnego uznania.

Nie chcąc, aby stowarzyszenie to powstało tylko w tym celu, aby dać sposobność do gadania — a potem upaść — postanowiła redakcya nasza nie pierwej wnieść podanie o zatwierdzenie statutu, lecz dopiero wtedy, gdy pozna w tym względzie opinię drobnych kupców w całym kraju — gdyż stowarzyszenie projektowane rozciągać się ma na drobne kupiectwo chrześcijańskie w całej Galicyi.

Teraz więc dopiero, gdy już z wielu stron otrzymaliśmy zapewnienia, iż liczyć możemy na znaczny zastęp członków—przystępujemy do dzieła i wnosimy zaopatrzony podpisami drobnych kupców statut do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a za kilka tygodni zwołane zostanie przez komitet założycieli Walne zgromadzenie wszystkich kupców, chcących przystąpić do stowarzyszenia.

Obecnie uprasza komitet wszystkich P. T. kupców i obywateli, którym na sercu leży rozwój chrześcijańskiego handlu krajowego, aby na razie zgłaszali się na członków Stowarzyszenia „Wzajemnej pomocy drobnych kupców“ do Redakcyi Dźwigni we Lwowie Piac Maryacki L. 8.

Jakie będą korzyści ze stowarzyszenia, o tem najlepiej poinformuje każdego zaprojektowany statut, który też podajemy tu w całości.



Statut
Stowarzyszenia: „Wzajemna pomoc drobnych kupców chrześcijańskich w Galicyi“.

Nazwa i siedziba stowarzyszenia.

§ 1.

Stowarzyszenie nosi nazwę:

„Wzajemna pomoc drobnych kupców chrześcijańskich w Galicyi.

§ 2.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Lwów; stowarzyszenie to rozciąga się jednak na cały kraj i może tworzyć oddziały powiatowe po wszystkich miastach powiatowych Galicyi, jeśli w dotyczącem mieście liczba członków dojdzie najmniej do piętnastu, a w dotyczącym powiecie ogółem najmniej do trzydziestu.

Zadania, cele i środki stowarzyszenia.

§ 3.

Zadaniem czyli celem stowarzyszenia jest popieranie rozwoju chrześcijańskiego drobnego handlu w kraju przez wzajemną pomoc pomiędzy drobnymi kupcami tak pod względem materyalnym, jako też moralnym.

§ 4.

Środki ku wypełnianiu tych zadań (celów) są następujące:

1). Zbieranie wkładek od członków i gromadzenie, oraz administrowanie funduszów stowarzyszenia, mogących wpływać także z dobrowolnych datków, tudzież jako dochód z odczytów, zabaw i produkcyi, urządzanych na cel stowarzyszenia.

2). Udzielanie chorym, podupadłym lub też chwilowo w potrzebie będącym członkom i ich rodzinom — wdowom i sierotom zapomóg, zwłaszcza za pośrednictwem założyć się przy stowarzyszeniu w przyszłości mającej kasy zapomogowej zwyczajnej lub też zarejestrowanej na zasadach ustawy z 16 lipca 1892.

W ogóle ma stowarzyszenie wpływać kształcąco i umoralniająco na członków i dążyć do ich dobrobytu, wskazując drogi i sposoby pracy — oraz starając się usuwać wszelkie waśnie i niezgody społeczne.

3). Ułatwianie, oraz ewentualnie udzielanie członkom kredytu.

4). Popieranie spółek drobnych handlarzy chrześcijańskich w zakresie dostaw wyrobów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu domowego dla celów eksportowych i t. p., tudzież pomoc fachowa przy urządzaniu wspólnych składów i t. d.

5). Utrzymywanie biura informacyjnego, któreby udzielało członkom porady w sprawach fachowych, oraz wskazywało miejscowości w kraju, w których otworzenie jakiego handlu drobnego byłoby odpowiedne lub też do których mogłyby się drobne handle przesiedlać z miejscowości zbytnie kupcami przepełnionych.

6). Wspólne omawianie spraw drobnego handlu bądź na zwyczajnych zebraniach oddziałowych i ogólnych, bądź na zwoływanych ewentualnie wiecach, przy zastosowaniu się do ustawowych wymogów. — Urządzanie odczytów i zebrań towarzyskich, konferencyi i wykładów.

7). Utrzymywanie pomiędzy członkami spójności za pośrednictwem fachowego czasopisma, któreby jako organ „Wzajemnej pomocy“ podawało do wiadomości ogółu wszelkie do ogłoszenia się nadające sprawy tego stowarzyszenia.

8). Podawanie członkom sposobów zaznajamiania się z wiadomościami, potrzebnemi do prowadzenia rzetelnego, a uczciwego handlu przez utrzymywanie czytelń i bibliotek dla członków po oddziałach i przez rozpowszechnianie pomiędzy nimi pożytecznych wydawnictw tak ogólnie kształcących, jako też fachowych.

Członkowie stowarzyszenia; ich obowiązki i prawa.

§ 5.

Stowarzyszenie składa się:

1) z członków rzeczywistych czyli zwyczajnych.
2) „ „ wspierających.
3) „ „ założycieli.
4) „ „ honorowych.

§ 6.

Członkiem zwyczajnym może być każdy własnowolny, a względnie samoistny, nienagannej sławy zażywający chrześcijański kupiec z zakresu drobnego handlu, w Galicyi zamieszkały — który się zobowiąże do płacenia statutem, a ewentualnie także przez walne zgromadzenie, ustanowionych wkładek.

Pod nazwą „kupcy z zakresu drobnego handlu“ rozumieją się w myśl tego statutu zarówno pomniejsi nieprotokołowani kupcy i kramarze w ściśłem tego słowa znaczeniu, jako też właściciele pomniejszych domów zajezdnych, gospód, piwiarń, winiarń, owocarń, mleczarń, garnkuchni i kantyn, tudzież właściciele pomniejszych przedsiębiorstw przewozowych i flisackich—o ile się trudnią bądź wyłącznie bądź, też choćby tylko ubocznie przewozem towarów.—Dalej rozumieją się pod powyższą nazwą także sklepikarze „kółek rolniczych“, „narodnych torhowli“ i tp., a na równi z kupcami należy też uważać kobiety handlujące, tudzież dzierżawców i samoistnych zarządców sklepików, o ile ich zarząd opiera się na pisemnym lub przez właściciela stwierdzonym kontrakcie. Pod tym ostatnim warunkiem mogą też należeć do towarzystwa zarządcy przedsiębiorstw spółkowych z zakresu drobnego handlu, np. zarządcy wspólnych składów i t. p.

O przyjęciu, a względnie nieprzyjęciu, zgłaszającego się do stowarzyszenia stanowi wydział na podstawie polecenia dwu członków i „delegata“ dotyczącego oddziału.

Wydział może odmówić pezyjęcia bez podania powodów.

Przeciw odmówieniu może się dotyczący kandydat na członka odwołać do najbliższego walnego zgromadzenia na ręce Wydziału w ciągu 4 tygodni.

§ 7.

Członek rzeczywisty obowiązany jest do złożenia 50 centów wpisowego, tudzież do płacenia rocznej wkładki 3 złr.; t. j. po 25 centów miesięcznie.

Nadto może Walne Zgromadzenie uchwalić, że ci członkowie, którzy życzą sobie jakich „nadzwyczajnych“ świadczeń ze strony stowarzyszenia, mają na fundusz pokrycia tych świadczeń składać osobne, przez walne zgromadzenia oznaczać się mające wkładki lub taksy, np. na rentę emerytalną, na stałe usługi biura informacyjnego, na prenumeratę czasopisma, będącego organem stowarzyszenia i t. d.

Wkładki i taksy tego rodzaju są dobrowolne i idą na rzecz tego funduszu, z którego mają być członkom czynione świadczenia.

Nad punktualnością i rzetelnością tych świadczeń czuwa wydział i prezydyum stowarzyszenia na podstawie osobnych, lecz ściśle z statutem związanych regulaminów przez walne zgromadzenia, a ewentualnie także przez władzę zatwierdzać się mających.

§ 8.

Członkiem założycielem staje się ten, kto podpisze niniejszy statut, tudzież podanie do Namiestnictwa i na rzecz stowarzyszenia, oraz koszta organizacyi, złoży kwotę najmniej 2 korony, zobowiązując się zarazem do zjednywania o ile możności członków dla stowarzyszenia tak zwyczajnych, jak wspierających i do tego, iż najmniej przez dwa lata o ile przy życiu pozostanie do stowarzyszenia należeć będzie.

Występując przed dwoma laty lub nie płacąc przez te lata wkładek, traci członek tytuł założyciela.

Po zatwierdzeniu statutu przez Namiestnictwo, zostać można członkiem założycielem już tylko przez złożenie na rzecz towarzystwa kwoty najmniej 50 zł., lub jakiego innego przedmiotu wartości 50 zł. -- o ile wydział towarzystwa uzna za stosowne przedmiot ten przyjąć

§ 9.

Członkiem wspierającym może zostać każdy nieposzlakowany obywatel religii chrześcijańskiej, który zobowiąże się płacić na cele towarzystwa najmniej 2 zł. rocznie.

§ 10.

Członków honorowych stowarzyszenia mianuje Walne Zgromadzenie w uznaniu zasług dla towarzystwa lub też zasług na polu handlu przemysłu i gospodarstwa krajowego w ogóle.

§ 11.

Tytuł członka założyciela i honorowego jest dożywotni; nie uprawnia jednak do żadnych świadczeń ze strony towarzystwa, ani też do głosowania — wyjąwszy, jeśli członek dotyczący jest zarazem członkiem zwyczajnym lub wspierającym.

§ 12.

Członek zwyczajny ma prawo do wszelkich ogólnych świadczeń towarzystwa, tudzież prawo głosowania, oraz wyboru i wybieralności.

§ 13.

Członek wspierający ma prawo korzystać tylko z świadczeń towarzystwa pod względem moralnym t. j. z czytelni, biblioteki; odczytów i t. p.— Posiada też prawo głosowania, tudzież prawo wyboru i wybieralności; atoli z ograniczeniem w § 24 wyszczególnionem.

§ 14.

Członkowie obowiązani są statutem przepisane lub dobrowolnie deklarowane kwoty regularnie wpłacać. W razie zalegania z wkładkami bez usprawiedliwienia, mogą być przez wydział wykluczeni.

§ 15.

Wykluczenie dozwolone jest także, gdy członek pod względem moralnym lub materyalnym działa na niekorzyść Towarzystwa. W każdym razie wykluczony ma prawo do dni 14-tu wnieść na ręce wydziału odwołanie się do najbliższego walnego zgromadzenia.

Fundusze stowarzyszenia.

§ 16.

Fundusze stowarzyszenia dzielą się na: 1. Fundusz rezerwowy 2. ogólny i 3. fundusze specyalne.

§ 17.

Fundusz rezerwowy tworzy nienaruszalny 10-ty procent od wszelkich regularnych wkładek, tudzież 10-ty % od innych przychodów—o ile przez ofiarodawcę inaczej nie zastrzeżono—lub też o ile przychody te nie wpłynęły do którego z funduszów specyalnych.

Fundusz rezerwowy zasila się też przydzielonemi doń przez walne zgromadzenie nadwyżkami budżetowemi z funduszów specyalnych.

Walnemu zgromadzeniu przysługuje jednak prawo kwoty, z funduszów specyalnych przydzielone, napowrót zwykłą większością głosów do nich przyłączyć; uszczuplenie zaś dalsze funduszu rezerwowego wymaga większości $^2/_3$ głosów członków obecnych.

§ 18.

Fundusz ogólny, który przyjmuje na razie wszystkie dochody, wydziela potem z siebie część do funduszu rezerwowego, a część do specyalnych, zachowując resztę jako fundusz obrotowy.

§ 19.

Fundusze specyalne będą utworzone w toku rozwoju towarzystwa na podstawie osobnych regulaminów; a w razie nieprzewidzianym, gdyby była tego i istotna potrzeba, na podstawie zmian w tym statucie — o ile przez walne zgromadzenie uchwalone, a przez władzę przyjęte zostaną.

Władze stowarzyszenia.

§ 20.

Władzami stowarzyszenia są:

1. Walne zgromadzenie.
2. Wydział, wraz z zarządami powiatowymi, jako organami doradczymi i wykonawczymi.
3. Dyrekcya.

§ 21.

Zakres działania Walnego Zgromadzenia obejmuje:

1). Badanie sprawozdań z działalności wydziału i dyrekcyi.

2). Sprawdzanie rachunków na podstawie referatu komisyi kontrolującej.

3). Orzekanie co do absolutoryum dla wydziału i dyrekcyi.

4). Wybór wydziału i delegatów powiatowych.

5). Uchwały co do zmian statutu.

6). Uchwalanie regulaminów.

7). Tworzenie nowych specyalnych funduszów i stanowienie o wysokości przypadających na nie wkładek.

8). Rozstrzyganie odwołań od orzeczeń wydziału.

9). Mianowanie członków honorowych.

10). Przydzielanie kwot z jednych funduszów do drugich.

11). Uchwalanie, a względnie odrzucanie, wniosków wydziału lub też członków na walne zgromadzenie do wydziału na dwa tygodnie przedtem zgłoszonych.

12). Głosowanie nad wnioskami, zgłoszonymi dopiero na walnem zgromadzeniu, ale przez $^2/_3$ obecnych za nagłe uznanych.

§ 22.

Walne Zgromadzenie zwołuje wydział: — Zwyczajne raz na rok we wrześniu lub najpóźniej w październiku; nadzwyczajne, zaś gdy zajdzie potrzeba lub gdy tego domaga się pisemnie $^1/_4$ część członków.

§ 23.

Zagaja walne zgromadzenie prezes towarzystwa lub jego zastępca; poczem walne zgromadzenie wybiera samo przewodniczącego; ten zaś porucza prowadzenie protokołu sekretarzowi wydziału, oraz drugiemu sekretarzowi, którego powołuje z grona członków walnego zgromadzenia.

Głosowanie odbywa się przez podniesienie rąk. Do kompletu potrzebną jest przynajmniej $^1/_5$ część ogółu członków, wśród których jednak muszą być na zgromadzeniu obecne przynajmniej $^2/_3$ części tych członków, którzy mieszkają w tej miejscowości, gdzie się odbywa Walne Zgromadzenie.

Walne zgromadzenia doroczne mają się odbywać w zasadzie we Lwowie; w razie rozwoju jednak oddziałów w zachodniej części kraju, winien wydział zwoływać walne zgromadzenia co trzeci rok do Krakowa lub innych miast. Zgromadzenia jednak wyborcze odbywają się zawsze we Lwowie.

Członek nieobecny może oddać swój głos przez zastępcę z pośród grona członków, który winien przed rozpoczęciem walnego zgromadzenia wykazać się przed sekretarzem pisemnem pełnomocnictwem.

Żaden członek nie może przyjąć więcej nad jedno zastępstwo.

W razie braku kompletu należy w dwa tygodnie później zwołać drugie walne zgromadzenie z tymsamym porządkiem dziennym i z tą uwagą, że na tem drugiem zgromadzeniu wystarczy do powzięcia uchwał jakakolwiek ilość głosów.

Uchwały zapadają zwyczajną większością głosów — tylko co do redukcyi lub wydatkowania z funduszu rezerwowego co do zmiany statutu i rozwiązania towarzystwa wymaga się większości $^2/_3$ części głosów członków obecnych na walnem zgromadzeniu.

§ 24.

Wydział wybiera się na dwa lata przez Walne Zgromadzenie. — Składa się on z prezesa, wiceprezesa, sekretarza i jego zastępcy, skarbnika i gospodarza, tudzież ponadto z ośmiu wydziałowych i czterech zastępców.

Wybór prezesa, sekretarza, skarbnika i gospodarza odbywa się przez głosowanie kartkami nad każdym z tych funkcyonaryuszy z osobna. Wybór dziesięciu innych członków wydziału i czterech zastępców odbywa się kartkami łącznie — Wydział może się składać z członków wspierających tylko w $^1/_3$ części. Wiceprezesa i zastępcę sekretarza wybiera wydział ze swego grona.

§ 25.

Wydział odbywa co miesiąc posiedzenia zwyczajne; a w razie potrzeby nadzwyczajne:

Załatwia wszystkie walnemu zgromadzeniu i dyrekcyi nie zastrzeżone sprawy, a więc przyjmowanie i wykluczanie członków, przygotowywanie wniosków na walne zgromadzenie, układanie porządku tegoż; opracowywanie budżetu, sprawozdania i regulaminów uchwalanie zapomóg, urządzanie zabawowych i odczytowych „przedsiębiorstw“ na rzecz towarzystwa i decydowanie we wszystkich sprawach, w których dyrekcya ze względu na wysokość kwoty lub ryzyka sama działać nie może. Wydział rozciąga też kontrolę nad działalnością dyrekcyi.

Do ważności uchwał wydziału, któremu przewodniczy prezes lub zastępca, potrzeba najmniej obecności 8 członków. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. — Przy głosowaniu obowiązują te przepisy, co na walnem zgromadzeniu.

§ 26.

Dyrekcya czyli zarząd Towarzystwa składa się z prezesa, sekretarza, skarbnika i gospodarza.

Do ważności uchwał musi być najmniej trzech obecnych. Głosowanie przez podniesienie rąk, rozstrzyga większość, a w razie równości przewodniczący.

Do zakresu działania Dyrekcyi należą: prowadzenie bieżących spraw towarzystwa, przechowywanie i administrowania funduszów, tudzież przechowywanie i kompletowanie inwentarza; wykonywanie uchwał walnego zgromadzenia i wydziału, przyjmowanie i załatwianie korespondencyi, a względnie przedstawianie ich wydziałowi. — Dyrekcya uprawniona jest do samowładnego czynienia wydatków tylko o tyle, o ile nie przekraczają kwoty 25 zł. miesięcznie, którą należy potem przed wydziałem usprawiedliwić. — Prezes może w nagłych wypadkach wydatkować najwyżej 5 zł., nie więcej jednak nad 10 zł., miesięcznie, przez co zresztą uszczupla prawo dyrekcyi. — Posiedzenia dyrekcyi odbywają się co tydzień; gdy jest mniej spraw — co dwa tygodnie.

Prezes i sekretarz reprezentują Towarzystwo na zewnątrz i podpisują wszystkie pisma. Jeden z członków dyrekcyi, mianowicie ten, któryby cały swój czas poświęcał pracy w biurze Towarzystwa może pobierać umiarkowaną płacę; inni nie mogą być płatni.

§ 27.

Na czele oddziałów powiatowych towarzystwa stoi zarząd (komitet), złożony z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika i delegata, a kierujący się regulaminem, przez Wydział stowarzyszenia wydać się mającym.

Delegata wybiera walne zgromadzenie. Jest on pośrednikiem pomiędzy zarządem powiatowym, a wydziałem towarzystwa; podobnie jak gospodarz pomiędzy dyrekcyą, a wydziałem.

Do delegatów, a względnie gospodarza, należy pisemne lub osobiste polecanie członków do przyjęcia i informowanie w kwestyach lokalnych i osobistych. — Przewodniczący, sekretarz i skarbnik wychodzą z wyboru oddziału, który o swem walnem zebraniu winien zawiadomić zarówno wydział, jako też władzę polityczną stosownie do przepisów.

Oddziały mogą utrzymywać lokal zebrań czytelnię i bibliotekę, byleby się stosowały we wszystkiem do regulaminu, przez wydział dla nich ułożyć się mającego. W kwestyach wątpliwych mają zasięgać opinii wydziału.

§ 28.

Spory wynikłe ze stosunku do towarzystwa rozstrzyga sąd polubowny. Każda ze stron wybiera po dwu sędziów, a ci wybierają superarbitra. Od wyroku sądu polubownego niema odwołania.

Postanowienia końcowe.

§ 29.

Rozwiązanie towarzystwa może być uchwalone przez walne zgromadzenie tylko większością $^2/_3$ głosów.

W razie rozwiązania ma ostatnie walne zgromadzenie oznaczyć, na jaki cel przeznacza się majątek towarzystwa. W każdym razie ma to być cel pokrewny.

Gdyby walne zgromadzenie nie powzięło w tym względzie decyzyi, lub też rozwiązanie nastąpiło bez udziału walnego zgromadzenia — utworzy Dyrekcya z majątku towarzystwa fundacyę z zastrzeżeniem, aby dochód z tejże szedł na cele tych członków towarzystwa, do których utrzymywania lub wsparcia towarzystwo było obowiązane. — Fundacya powinnaby otrzymać odpowiednie kuratorym.

Gdyby do lat 10-ciu zawiązało się na nowo podobne towarzystwo — przechodzi nań, jeśli tego zażąda, majątek fundacyi wraz z jej obowiązkami.

§ 30.

Aż do zwołania I-go Walnego zgromadzenia, na którem ma się ukonstytuować wydział Towarzystwa, załatwia wszelkie sprawy komitet, złożony z pięciu członków założycieli, którzy mają zdać sprawę na I-szem walnem zgromadzeniu; poczem urząd ich gaśnie, a rozpoczyna urzędowanie wydział towarzystwa, który do 24 godzin po wyborze winien się ukonstytuować. Pierwsze posiedzenie wydziału zwołuje w tym celu dyrekcya; zaprasza też komitet dla wspólnych obrad.

Wiec kupców w Andrychowie.

Za inicyatywą P. *Alfreda Pukalskiego*, przełożonego gremium kupców i kramarzy w Andrychowie, w powiecie Wadowickim, zwołano lokalny wiec kupców do Andrychowa na niedzielę dnia 15. z. m. z następującym porządkiem dziennym.

1. Uchwalenie rezolucyi względem zmiany ustawy przemysłowej przez wprowadzenie do tejże wymogów dowodu uzdolnienia do rozpoczęcia przemysłu handlowego.
2. Uchwalenie rezolucyi względem zniesienia handlu domokrążnego.
3. względem ograniczenia instytucyi Kółek rolniczych.
4. Uchwalenie rezolucyi co do wzbronienia karteli.
5. Co do ustanowienia wędrownych wagmistrzów do sprawdzania miar i wag; dalej
6. Zaprotestowanie przeciw częstej zmianie książek szkolnych i zeszytów.
7. Zaprotestowanie przeciw uwalnianiu funkcyonaryuszów kolejowych od opłat za sprowadzone przez nich koleją towary konsumcyjne.
8. Wyrażenie żądania, aby producenci oznaczali dokładnie brutto, tarę i netto towaru konsumcyjnego na opakowaniu tegoż.
9. Wniesienie petycyi o zniesienie urzędów pocztowych nieeraryalnych.
10. Wniesienie petycyi o uwolnienie kupców od obowiązku sędziego przysięgłego na dnie targowe i jarmarczne.
11. Założenie krajowego towarzystwa ukwalifikowanych kupców i wydawanie czasopisma kupieckiego.
12. Uwolnienie od portoryum pocztowego listów i pieniedzy przesyłanych do kasy chorych.

Z powodu niespodziewanej dyslokacyi w mieście wojsk, manewrujących w okolicy, zmuszony był komitet zredukować liczbę zaproszeń; to też oprócz kupiectwa miejscowego reprezentowani byli tylko kupcy z Biały i Tarnowa; z innych stron, jak np. ze Skawiny, z Grybowa i t. d. nadeszły tylko bądź telegramy, bądź też listy, przedstawiające postulaty dotyczących gron kupieckich.

Zebranie, złożone z trzydziestu kilku uczestników, zagaił ciepłą przemową burmistrz miasta p. *Antoni Heradin*; poczem wybrano przewodniczącym P. *Zahradnika*, dyrektora tamtejszego Towarzystwa oszczędności i pożyczek, który powołał na sekretarza p. *Antoniego Donasia*, urzędnika tamtejszego magistratu.

Najpierw referowali pp. *Stanisław Jaworski* i *Ferdynand Stamberger* sprawę dowodu uzdolnienia, poczem na podstawie tego referatu oświadczyło się zebranie za potrzebą wykazania odpowiedniej kwalifikacyi przed uzyskaniem karty przemysłowej na prowadzenie handlu.

Następne punkty porządku dziennego referował p. *Alfred Pukalski*, jeden z najwybitniejszych kupców w okolicy.

Po uchyleniu z porządku dziennego punktu 2-go co do domokrąstwa, przedstawił referent stosunki po sklepikach Kółek rolniczych w tamtejszych okolicach.

Jako ujemne strony sklepików podnosił on niefachowość ich kierowników i nadużycia z winem, które często bywa powodem bankructwa takich sklepików — łatwo bowiem wyszafować wino na kredyt, a potem niema skąd za nie zapłacić.

Często też w jednej wsi tworzy się po kilka takich sklepików i każdy z nich wlecze nędzny żywot, zwła-

szcza, że nie wiedzą, jak i skąd sprowadzać towary. — Cytuje też mowca smutny przykład, że w pewnej miejscowości od złożenia 35 zł. i beczki piwa, uczyniono zawisłem nadanie prawa do otwarcia sklepiku Kółka rolniczego. — Przedewszystkiem zaś skonstatował, że w wielu miejscach sklepiki kółek rolniczych nie trzymają się przepisów swego statutu i przez to dotkliwą konkurencyę wyrządzają fachowym kupcom.

Dosadniej przedstawił rzecz p. *Irlik*, również właściciel handlu w Andrychowie. Oto wykazał on jasno, że w wielu okolicach Żydzi opanowali w zupełności sklepiki Kółek rolniczych i zwichnęli w ten sposób zupełnie ich cel pierwotny.

Wykazał też p. Irlik, jakimi to środkami przynęcają Żydzi sklepikarzy Kółek rolniczych do swoich handlów i jak ich usidlają.

Słuszne uwagi P. Irlika wywołały wśród kilku obecnych na zebraniu żydków oburzenie, godne lepszej sprawy; a taki podnieśli wrzask i hałas, że p. Irlik nie mógł dokończyć nawet swej gorącej przemowy. Świadczy to, że Żydzi nie umieją uszanować nawet wolności słowa.

P. *Antoni Byrski* zaznaczył, że jeśli się podnosi nadużycia i braki w sklepikach Kółek rolniczych — to nie dlatego, iżby się występowało przeciw cennej instytucyi Kółek rolniczych, lecz dlatego, że rozchodzi się o *poprawę stosunków po sklepikach wiejskich.*

Do zapatrywania p. Byrskiego przyłączył się też obecny na zebraniu redaktor naszego czasopisma *Z. Korosteński*, przyczem odczytał kilka ustępów z swej publikacyi o sklepikach Kółek rolniczych, wydrukowanej w pierwszym polskim *Kalendarzu przemysłowo-handlowym i gospodarczym*, który już niezadługo pojawi się na półkach księgarskich. — Zdaniem przemowcy sklepiki Kółek rolniczych wymagają wielu reform i stosownego regulaminu, aby nie zeszły na manowce, ale w razie odpowiedniej organizacyi i w razie nawiązania stosunków między kółkami rolniczemi a kupiectwem chrześcijańskiem fachowem, mogą one krajowemu kupiectwu olbrzymie oddać usługi. Nie powinno się występować przeciw sklepikom, ale przeciw im wadom i dążyć do uzdrowienia ich i racyonalnej organizacyi tak, aby kupiectwo krajowe miało z nich pożytek, a one z kupiectwa.

Ostatecznie uchwalono wnioski p. Alfreda Pukalskiego, mianowicie, aby sklepiki Kółek rolniczych zakładać tylko po wsiach, dalej niż o milę od miasta oddalonych; aby w jednem Kółku nie tworzyć kilku sklepików i aby tymi sklepikami nie prowadzić handlu przez sprzedawanie ich lub wydzierżawianie co raz to nowemu sklepikarzowi.

Sprawę karteli uchylono z porządku dziennego: natomiast po przeprowadzeniu krótkiej dyskusyi nad 5-tym punktem porządku dziennego, uchwalono rezolucyę, aby domagać się od rządu zaprowadzenia instytucyi wędrownych wagmistrzów, celem sprawdzania miar i wag.

Zaprotestowano następnie przeciw ciągłej zmianie książek szkolnych i zeszytów i uchwalono w tym duchu rezolucyę na podstawie referatu p. Pukalskiego, a z poprawką p. *Józefa Sawińskiego*, który słusznie zaznaczył, że w każdym razie powinnoby wydawnictwo książek szkolnych na pewien dłuższy okres czasu z góry zawiadamiać kupców, mających sprzedaż książek szkolnych o mającej nastąpić zmianie, aby zmiana ta nie spotykała ich niespodzianie i nie przyprawiała o wielkie straty.

Punkty 7, 8 i 10 porządku dziennego odpadły; w sprawie zaś pocztowej wyrażono życzenie, aby wnieść petycyę o przemianę wszystkich poczt na eraryalne, tudzież o zniesienie porta przy przesyłkach listowych i pieniężnych do kas chorych.

W sprawie krajowego towarzystwa kupców, a raczej związku krajowych chrześcijańskich kupców w Galicyi zaproponował *Z. Korosteński*, aby postarać się o zwołanie specyalnie dla tej sprawy ogólnego wiecu kupców krajowych, rozumie się wyłącznie chrześcijańskich, i zadecydowanie na nim utworzenia związku; poczem związek niezwłocznie należy wprowadzić w życie.

Wnioskodawca proponował jako miejsce przyszłego wiecu Lwów, podnosząc, że we Lwowie myślano już o ogólnym związku kupców krajowych, a sam wnioskodawca bierze udział w rozpoczętej jeszcze zeszłego roku akcyi co do założenia towarzystwa wzajemnej pomocy drobnych kupców w Galicyi.

Wniosek Korosteńskiego przyjęto z tą jednak zmianą, że jako miejsce przyszłego wiecu zaproponowano Kraków, a nie Lwów, jako zbyt odległy.

Na tem wyczerpano dyskusyę i wiec zamknięto — poczem goście obcy znaleźli gościnne przyjęcie u tamtejszych kupców, a w szczególności u przewodniczącego komitetu p. Pukalskiego, który słusznie zauważył, że wiec wprawdzie był małym i lokalne ma tylko znaczenie, ale może da dobry początek do zorganizowania ogólnego krajowego wiecu kupców — a nie szkodzi, że Andrychów, jako na pierwszą literę alfabetu się poczynający, pierwszy w tym względzie głos zabrał.

Uważamy to również za słuszne, byleby tylko następny wiec tak urządzić, aby w nim ani jeden nawet Żyd udziału nie brał.

O ile piszący te słowa wysądował opinię kupców krakowskich — nie znajdzie się pomiędzy nimi żaden tak krótkowidzący, iżby się zgodził na przypuszczenie Żydów do wiecu.

Oni mają swoje towarzystwa kupieckie — mają swój „Kleinhandel-Schutz-Verein“ i inne; niechże więc sami radzą o sobie, a my będziemy o sobie radzili.

Istnieje też propozycya, aby wiec przyszły zwołać do Przemyśla, tak iżby ani Krakowianom, ani Lwowianom nie było krzywdy; w każdym razie wiec ten powinien być liczny i obfity w dobre rezultaty.

Korespondencye i uwagi w tej sprawie chętnie przyjmimy od P. T. Czytelników i chętnie je ogłosimy w „Dźwigni“, byleby tylko rozbudzić zainteresowanie się przyszłym wiecem, prawdopodobnie już w roku 1898 odbyć się mającym.

KRONIKA

i informacye przemysłowo-handlowe.

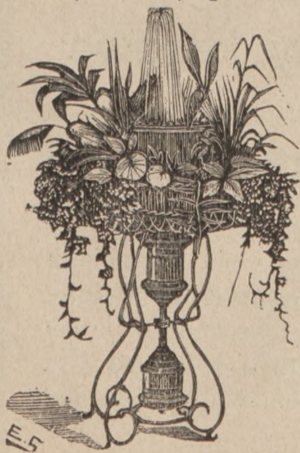
Dla kolei państwowych rozpisano na rok 1898 za ofertami dostawę następujących materjałów drzewnych, a mianowicie: budulcu mostowego (dębowego), pokładów rozjazdowych (dębowych), twardego i miękkiego materjału tartego dla budowy wozów, obrobionego budulcu twardego i sosnowego, okrągłego budulcu dębowego i sosnowego, 100.000 m. łat okrągłych, 7.000 klg. węgla z drzewa bukowego, 8.000 szt. obrobionych stylisk z drzewa bukowego, 1000 szt. dębowych słupów, 35.000 szt. mioteł, 2.000 szt. łopat drewnianych, 400 szt. okutych taczek, 300 szt. kołów do podnoszenia szyn, 200.000 szt. gontów, 400 szt. okutych kółek do taczek, 500 szt. drągów bukowych, 3.000 szt. drążków bukowych do hamowania. Oferty przyjmuje do 10. września dyrekcja kolei we Lwowie.

Giełda pieniężna powstać ma w Łodzi. Kupcy tamtejsi podali właśnie o to prośbę do rządu rosyjskiego, wykazując, że obrót roczny wszystkich handlowych i przemysłowych banków w Łodzi przenosi kwotę 1200 milionów rubli.

Wolne posady: Cukiernia *A. Sołtykowskiego* w Wadowicach przyjmie dwu uczniów z ukończoną przynajmniej drugą gimnazyalną na praktykę. — Do handlu korzennego *Wład. Konopnickiego* w Krakowie przy ul. Długiej l. 33 potrzebny jest praktykant. — Handel korzenny *E. Kuksińskiego* w Borszczowie poszukuje praktykanta z lepszego domu. — Również przyjmie takiego praktykanta cukiernia *S. Righetti* w Zaleszczykach. — *Jan Samojeden* w Rudniku poszukuje zdolnego czeladnika masarskiego. — Pracownia ślusarska *Jana Stacha* we Lwowie ul. Zamarstynowska 21 poszukuje kilku uczni do praktyki. — U *Antoniego Suskiego* w Krakowie potrzebny uczeń. — Uzdolniony młody kucharz znajdzie posadę w restauracyi *Józefa Cyrazego* w Bochni. — W „Kółku rolniczem“ *w Ochotnicy* (p. l.) potrzebny starszy sklepnik. Zgłoszenia przyjmuje urząd parafialny. — Praktykant potrzebny w cukierni *Benedykta Pindora* w Sanoku.

Drobne wiadomości z zakresu handlu i przemysłu: P. *Kazimierz Bielczyk* otworzył we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 21 elegancko urządzony skład kapeluszy i czapek. — Zarząd dóbr *Szczurowa* posiada lokal na sklepik bławatny z odpowiedniem urządzeniem do wynajęcia *dla chrześcijanina*. — Spółka szewców z *p. Szwechłowiczem* na czele, o której pisaliśmy w poprzednim numerze uprasza nas o sprostowanie mylnie przez jednego z wspólników podanej okoliczności i zaprzeczenie, jakoby p. *Chirowicz* należał do spółki w charakterze członka. Dostarczał on tylko wierzchów jako współpracownik.—*P. Jan Rybiński*, przeniósł swój skład i pracownię obuwia na ulicę Pańską L. 13.

Cudze chwalicie i sprowadzacie — sami nie wiecie, co posiadacie. Tę piosnkę z różnemi odmianami codziennie niestety śpiewać potrzeba... Ileż to rzeczy sprowadza się z zagranicy..... choć w kraju bywają wyrabiane solidnie i pięknie... Czyż wyrób krajowy ma iść na śmiecie?... Tak n. p. nieraz słyszymy narzekania odbiorców, że u przemysłowców naszych tego lub owego nie można dostać; ale niechno który przemysłowiec wyrobi zapas jakich przedmiotów, dotąd wyłącznie zagranicą produkowanych, — to hoćby te przedmioty były o wiele lepsze niż zagraniczne — nikt ich nie kupi. Każdy pochwali ładnie przemysłowca, że bierze się do wygurowania obcych wyrobów, oglądnie jego dzieło, obmaca, opuka.... ale *na razie*... „obstaluje sobie“ wyrób zagraniczny... Tak n. p. blacharze nasi wzięli się do robienia lodowni. — Oglądaliśmy je w kilku warsztatach i składach. Są dobre i silnie zbudowane — a mimo to nie mają takiego odbytu, jak zagraniczne.



Przy sposobności nadmieniamy, że u. p. *Książkiewicza*, właściciela składu i pracowni wyrobów blacharskich podziwiać można na wzór zagraniczny bardzo pięknie zrobiony wodotrysk nieustający. wraz ze stolikiem na kwiaty. Wystarczy obrócić tylko od czasu do czasu odpwiednio na osi osadzone koneweczki, a wodotrysk będzie funkcyonował trwale bez ciągłego dolewania i wylewania wody. — Robota trwała i ozdobna.

Jednoroczny wyższy kurs handlowy rozpocznie się dnia 1go października b. r. w Szkole Handlowej *L. E. Veltzégo* we Lwowie ul. Krakowska l. 7. — Program nauk wysyła Dyrekcya szkoły lub redakcya „Dźwigni“. — Zapisy już się zaczęły.

Powieść „Wyprawa na Mars“, której tutaj dla braku miejsca nie dajemy, ukończoną zostanie w Nrze 18 i 19; po czem rozpoczniemy druk komedyjki jednoaktowej.

Kawa i kawiarnie w dawnej Polsce.

Na ten temat znajdujemy w „Wiadomościach, tyczących się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce“, bardzo cennem dziele *J. Kołaczkowskiego*, następujący opis:

„Kawę zaczęto najpierw uprawiać w Mokka w roku 1258, a w XV. wieku już się używanie jej rozpowszechniło w Egipcie, Syrii, Persii, a w r. 1555 powstały pierwsze dwie kawiarnie w Konstantynopolu, które ogromne miały powodzenie. W początkach XVII. wieku pijano kawę już we Włoszech, wkrótce potem w Anglii, Francyi i Niemczech. W Marsylii powstała pierwsza kawiarnia w roku 1664. W Wiedniu zaś pierwszą kawiarnię otworzył w roku 1683 *Kulczycki*, Polak, który do obozu Sobieskiego przeprawił się ze zleceniem od Stahremberga. W Polsce zaczęto kawę pić przy końcu XVII. wieku. Dzieło medyczne *Krupińskiego*, drukowane w r. 1774, czyni już wzmiankę o używaniu kawy. W Warszawie powstała pierwsza kawiarnia w r. 1725; założył ją jeden z dworzan Augusta II. w dworku za żelazną bramą, gdzie teraz jest kamienica Zweigbauma; trwała ona tam 120 lat, gdy zaś ten domek rozebrano, przeniesioną została naprzeciwko i tam dotrwała do naszych czasów. W r. 1763 istniała w Warszawie kawiarnia na Starem Mieście, pod nazwą siedmiu sióstr. Wkrótce potem namnożyło się ich znacznie więcej. Z początku pijano kawę tylko czarną i kawy nie mielono, tylko tłuczono i przesiewano i do wrzącej wody sypano. W r. 1790 najsławniejsza kawiarnia w Warszawie była Okuniowej, w r. 1802 tyrolska na rogu elektoralnej ulicy, a w r. 1822 liczono ich tam 90.

OGŁOSZENIA.

„**Perkun**“ **Spółka kom. F. Pietzsch**, Fabryka maszyn, odlewarnia żelaza, Kotlarnia dla robót żelaznych i miedzianych we Lwowie, Żółkiewskie, ul. św. Marcina l. 11. w własnych realnościach. Stacya kolei: Lwów—Podzamcze.

WINO

stołowe, białe i czerwone 1 litr 52 ct. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie Plac Maryacki 7.

Majątek ziemski 1700 morgów; z tego w jednym kawałku 1100 m. ornego czarnoziemu, 500 m. lasu starannie utrzymanego (rębnego drzewostanu 324 m.) — reszta łąki ogrody pastwiska, budynki gospodarcze i mieszkalne na 2 folwarkach i **gorzelnia** w dobrym stanie. — Polowanie na dziki, sarny itd. Od kolei i miasta powiatowego $1\frac{1}{2}$ godziny od poczty, apteki i lekarza $\frac{1}{2}$ godziny drogi.

Ze względów familijnych za 220.000 do sprzedania, Bliższej wiadomości udzieli: Redakcya „Dźwigni“ we Lwowie Plac Maryacki l. 8.

Fabryka D..hówek

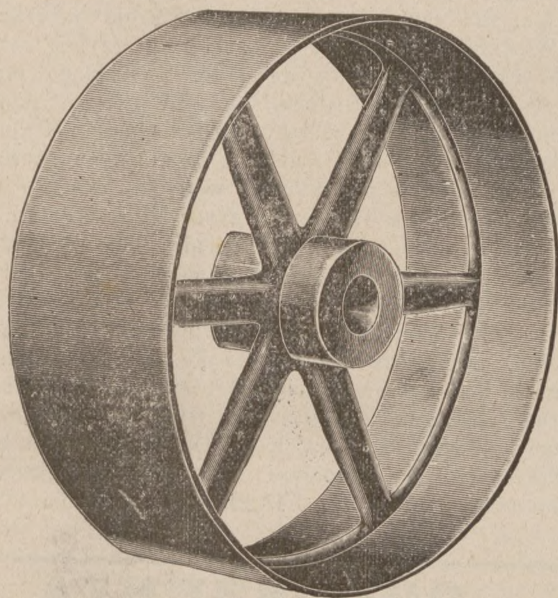
w Koło..y.

wysyła kupującym **najlepsze i najtańsze dachówki patentowane**, oraz wykonuje roboty krycia budynków własnymi ludźmi, poręczając na długie lata za **doborowy towar i dokładną robotę**. Każdy, kto ma do krycia budynek nowy, lub do przekrycia stary, kryty dotychczas gontem, nie pominie naszej **dachówki**, jako jedynie trwałego, absolutnie zabezpieczającego od ognia i najtańszego pokrycia.

Cudze chwalicie, — swego nie znacie.

Zarząd fabryki dachówek w Kołomyi:

St. Homolacs, S. Żeleński, W. Wimmer i Spółka.



Ważne dla pp. Przemysłowców, Rolników i przedsiębiorstw budowy.

E. BREDT i Sp. w Ottynii

między Stanisławowem, a Kołomyją

Fabryka maszyn i kotłów parowych, odlewarnia żelaza.

Fabryka parkietów i deszczułek dębowych.

Zatrudnia 400 robotników krajowców.

Dostarcza urządzeń dla wszelkich gałęzi krajowego przemysłu, jako to: **Rafineryi nafty, głębokich wierceń i kopalnictwa naftowego, tartaków parowych, gorzelń rolniczych, fabryk spirytusu** i t. p.

Dostarcza również potrzebnych aparatów, **maszyn i kotłów parow. — Transmisye, pompy, maszyny i narzędzia rolnicze.**

Dla przedsiębiorstw budowy kolei i prywatnie budujących.

Słupy z żelaza lanego, słupy pod rynny, żelazne kule konstrukcyjne, rury odchodowe, zapory kanałowe, żelazne schody, tory kolejowe, wózki kolejowe, składy kół, wyciągi czyli windy do budowy.

Odlewy w żelazie i metalu podług własnych i nadesłanych modeli. — Pierwszorzędne referencye i najlepsze świadectwa wybitnych osobistości w kraju stoją nam do dyspozycyi.

Wszelkie rekonstrukcye i naprawy jak najtaniej.
Ceny umiarkowane.

11—18

Reum..., gościec, kurcze, suche bole, influenzę koi i leczy w zupełności 9—16

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu *Eug. Matuli, apt. w Radomyślu koło Tarnowa.*

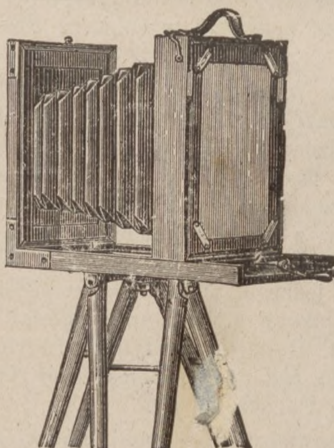
Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: **K. Wiszniewskiego w Krakowie, ulica Floryańska Dyonizego Matuli w Podgórzu, P. Mikolascha we, Lwowie, tudzież wprost u Eugen. Matuli w Radomyślu koło Tarnowa-**

Edmund Brodkowski

Lwów, ul. Batorego Nr. 22,

vis-à-vis c. k. wyższego sądu kraj.



Aparaty od 6—250 złr. na składzie

Zamówienia na prowincyę wykonuje się odwrotną pocztą,

Dokładna nauka fotografii bezpłatnie.

Na żądanie zezwala się na spłatę częściową.

Największy **i najtańszy skład najlepszych** towarów do fotografii zawodowej i amatorskiej w kraju. 8--15

Galic. Bank kredytowy

począwszy
od dnia 1. lutego 1890
wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3½% Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowują się **począwszy od 1. maja 1890 po 4%** z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

17-24

Z drukarni Kazimierza Wiesnera we L...